Dziennik Żołnierza APW

Nr 209 (873) M. P., NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ I WOLNOŚĆ TRWA

ROZKAZ GEN. ANDERSA

ŻOŁNIERZE 2 KORPUSU!

Dziś mija 7 lat, kiedy Polska napadnięta przez Niemców rozpoczęła walkę o swą Niepodległość i Wolność.

Cały Naród Polski spełnił swój obowiązek względem Ojczyzny. Broniąc Polski pierwsi broniliśmy zasad sprawiedliwości i prawa. W nierównej i ciężkiej walce z Niemcami otrzymaliśmy ze wschodu uderzenie w plecy w najcięższych dla nas chwilach.

Nie załamaliśmy się i nie straciliśmy wiary w ostateczne zwycięstwo.

W przeciągu tych siedmiu lat Naród nasz wykazał niepospolity hart i poświęcenie.

Kraj walczył i krwawił się, ponosząc bezprzykładne w dziejach straty, a epilogiem tych walk było bohaterskie Powstanie Warszawy.

My żołnierze na obczyźnie walczyliśmy przez te długie lata bez przerwy, ramię w ramię z naszymi Sojusznikami, a przede wszystkim z Wielką Brytanią i Ameryką. Odnieśliśmy wiele zwycięstw, wytrwaliśmy do końca w najcięższych dla nas chwilach moralnych i fizycznych składając ofiary krwi i życia.

Niemcy zostali pobici, jednak Ojczyzna nasza nie odzyskała wolności.

Naród Polski nie przestał cierpieć, a dla nas wiernych polskich żołnierzy nie nadszedł jeszcze czas powrotu do Ojczyzny.

Mimo wszystko mamy niezłomną wiarę w Opatrzność Boską i Sprawiedliwość Dziejową i wierzymy nadal, że Prawda musi zwyciężyć.

W dniu dzisiejszym będziemy się modlić za dusze naszych poległych kolegów, których mogiły rozsiane są w Europie, Afryce i Azji, będziemy się modlić za dusze poległych i pomordowanych naszych braci w Kraju i na intencję tych wielotysięcznych mas, które do dzisiaj znajdują się w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

M. p., dn. 1 września 1946 r.

DOWÓDCA 2 KORPUSU

(ANDERS, gen. dyw.)

„Palestyna ważniejszym zagadnieniem"

Bevin wyjechał do Londynu — Mołotow do Moskwy

Konferencja pokojowa obraduje jednak dalej

LONDYN, 1.IX (AP) — Organ Partii Pracy „Daily Herald" ogłasza, że min. Bevin powrócił do Londynu i nie powróci do Paryża, **dopóki nie będzie tam konieczna jego obecność.**

Min. Bevin daje obecnie pierwszeństwo zagadnieniu palestyńskiemu.

PARYŻ, 1.IX (Reuter) — Sowiecki min. spraw zagr. **Mołotow, opuścił Paryż udając się do Moskwy.**

Rzecznik francuskiego min. spraw zagr. oświadczył, że wobec tego należy się spodziewać, iż posiedzenie „wielkiej czwórki" wyznaczone na poniedziałek **nie odbędzie się.**

Mołotow odjechał do Moskwy, by naradzić się ze swym rządem nad obecną sytuacją polityczną na świecie.

* * *

PARYŻ, 1.IX (Reuter) — Komitet zajmujący się klauzulami ekonomicznymi traktatu pokojowego z Włochami omawiał sprawę odszkodowań. Delegat brytyjski poparł żądanie rosyjskie, by temu krajowi przyznać odszkodowania od Włoch w wysokości 100.000.000 dolarów.

Na posiedzeniu komitetu miała też miejsce **gwałtowna wymiana zdań między przedstawicielem Kanady Wilgressem a delegatem sowieckim Wyszyńskim.** Zdaniem Rosji Kanada stawia ciągle nowe przeszkody w uznaniu żądań sowieckich do odszkodowań od Włoch. Wyszyński twierdzi, że żądania jego są rozsądne, gdyż Grecja i Abisynia zażądały od Włoch znacznie wyższych odszkodowań.

Delegat australijski Walker poparł stanowisko Kanady uważając, że Włochy nie są w stanie płacić odszkodowań, których się od nich żąda.

Wniosek kanadyjski o odroczenie dyskusji nad odszkodowaniami został odrzucony 15 głosami przeciwko 5. Kanadę poparły Australia, Brazylia, Nowa Zelandia i Południowa Afryka.

* * *

PARYŻ, 1.IX (Reuter) — Komitet, który zajmuje się sprawami politycznymi i terytorialnymi traktatu z Włochami uchwalił 15 głosami przy 5 powstrzymujących się **przekazać Francji należące dotąd do Włoch terytorium Mont Cenis.**

* * *

PARYŻ, 1.IX (Reuter) — Komitet polityczny i terytorialny dla traktatu pokojowego z Węgrami postanowił wysłuchać na specjalnym posiedzeniu stanowiska Rumunii i Węgier w sprawie Siedmiogrodu.

„Neue Zeitung" podaje w artykule wstępnym

W końcu września lub początku października spotkanie Truman — Attlee — Stalin

MONACHIUM, 1.IX (R) — Oficjalny organ amerykańskiego zarządu wojskowego „Neue Zeitung" podaje w artykule wstępnym, że **toczą się rokowania dyplomatyczne, zakończone podobno powodzeniem w pierwszej ich fazie, zmierzające do doprowadzenia do spotkania Trumana, Attlee'go i Stalina.**

Dziennik duński „Politiken" dodaje ze swej strony, że wymienione spotkanie miałoby mieć miejsce **w końcu września lub w początkach października w Poczdamie.**

„Dokument nieuzasadnionych oskarżeń i szkalowań"

UKRAINA MUSI ZMIENIĆ FORMĘ SWEGO PROTESTU W SPRAWIE GRECJI

— mówi delegat brytyjski Cadogan

NOWY JORK, 1.IX (Reuter) — Przedstawiciel Ukrainy sowieckiej Manuilski przybył specjalnie z Paryża na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa by przedstawić swoje stanowisko w sprawie Grecji.

Delegat brytyjski zabierając głos na sesji obradującej w wymienionej sprawie oświadczył, że **delegaci Ukrainy i Grecji nie powinni być dopuszczeni do tej fazy obrad.** Rada postanowiła ostatecznie, że delegaci grecki i ukraiński **nie będą dopuszczeni do dyskusji tak długo**, dopóki protest Ukrainy, skierowany przeciwko Grecji, nie zostanie umieszczony na porządku dziennym.

Delegat brytyjski Cadogan sprzeciwił się ze swej strony umieszczeniu protestu ukraińskiego na porządku dziennym **w jego obecnej formie**, twierdząc, że Ukraina sowiecka uprawia w swym dokumencie protestacyjnym propagandę i zachowuje się niepoważnie.

Rząd brytyjski nie ma nic przeciwko poddawaniu pod dykusję jakiegokolwiek fragmentu jego działalności, o ile sprawa będzie przedstawiona w sposób poważny i **nie będzie zawierała nieuzasadnionych oskarżeń i szkalowań**, gdyż tego rodzaju postępowanie osłabia tylko groźnie prestiż i godność Rady Bezpieczeństwa.

Delegat sowiecki Gromyko przeciwstawił się stanowisku delegata brytyjskiego, oświadczając, że uważa jego wywody za nieprzekonywujące i nieusprawiedliwione.

LONDYN, 1.IX (R) — Rada Bezpieczeństwa nie zdołała osiągnąć porozumienia w sprawie oskarżeń Ukrainy sowieckiej pod adresem Grecji i **odroczyła się do wtorku bez załatwienia sprawy.**

Acheson odpiera zarzuty sowieckie

WASZYNGTON, 1.IX (Reuter) — Odpowiadając na zarzuty sowieckie, że Stany Zjedn. mieszają się w wewnętrzne sprawy Grecji, min .Acheson powiedział na konferencji prasowej. że wizyta floty amerykańskiej w Grecji odbędzie się dopiero po zakończeniu plebiscytu, który ma się odbyć w niedzielę.

Misja obserwatorów została wysłana jednie na zaproszenie rządu greckiego, wystosowane do W. Brytanii, Rosji, Francji i Ameryki.

Nagły wyjazd do Moskwy amb. Rodianowa

Dziś odbywa się w Grecji plebiscyt w sprawie powrotu króla

LONDYN, 1.IX (R) — W związku z odbywającym się dziś w Grecji plebiscytem w sprawie powrotu króla Jerzego, **wojska brytyjskie otrzymały zakaz opuszczania koszar.**

W Atenach zwracają uwagę, że naród grecki już po raz czwarty na przestrzeni 25 lat decyduje o swym ustroju w drodze plebiscytu.

ATENY, 1.IX (R) — Zwolennicy obecnego rządu greckiego przewidują, że **70 pct głosów padnie za powrotem króla Jerzego.**

Przywódcy republikańscy pogodzili się już ze swoją porażką i twierdzą, że dopiero za rok naród grecki będzie w stanie wyrazić swą rzeczywistą wolę. Przywódca liberałów republikańskich Sophulis oświadczył, że **uzna on w razie zwycięstwa monarchistów i rząd i ustrój za legalne** i będzie walczył w ramach praw demokratycznych o ustanowienie republiki.

ATENY, 1.IX (Reuter) — Ambasador sowiecki w Atenach adm. Rodianow opuścił Ateny, **udając się specjalnym samolotem do Moskwy**, drogą przez Sofię.

Ameryka zażąda odszkodowania za zestrzelone samoloty

WASZYNGTON, 1.IX (Reuter) — Urzędujący sekretarz stanu Acheson oznajmił, że Stany Zjedn. **zażądają od Jugosławii odszkodowania** za straty poniesione w wyniku zestrzelenia 2 samolotów amerykańskich.

Francuzi utworzyli Palatynat reński ze stolicą w Moguncji

BERLIN, 1.IX (AP) — Przedstawiciel Francji w alianckim zarządzie Niemiec gen. Koenig ogłosił, że północna część francuskiej strefy okupacyjnej została zorganizowana w **nową jednostkę administracyjną**, która będzie się nazywała Palatynatem reńskim, ze stolicą w Moguncji. W mieście tym będzie się mieściła siedziba rządu krajowego i wszystkie jego urzędy.

Przedstawiciel Sowietów w komisji alianckiej Sokołowski, oświadczył, iż **jest dla niego rzeczą niezrozumiałą**, dlaczego Francja wykazuje taki pośpiech w reorganizacji administracji Niemiec na zasadach federacyjnych.

Wrześniowy posiew wolności

W siódmą rocznicę Kampanii Wrześniowej stajemy w obliczu zapowiedzianej przez władze brytyjskie demobilizacji i przekształcenia w Korpus Przysposobienia Wojska Polskiego, które potrafiło przenieść swe sztandary przez tyle pobojowisk, zwycięstw i zawodów, nie tracąc ani na chwilę nic ze wspaniałych bojowych wartości. Po wrześniu szło Wojsko Polskie na obczyźnie w pełnym chwały i trudu pochodzie, dorzucając do swej historii naprzód wawrzyny Narwiku, pól Francji i Tobruku, a potem glorię Monte Cassina, Ancony, Bolonii, Falaise i Bredy. Tam w kraju, kilkuletnia heroiczna walka podziemna i otwarta Armii Krajowej, ukoronowana Powstaniem Warszawskim, dowodziła całemu światu, że bój o niepodległość nie został przerwany ani na chwilę. Lotnictwo Polskie ma za sobą Battle of Britain i bohaterską służbę w ciągu całej wojny, tak jak i nasza niezrównana Marynarka, która spełniała wielkie i trudne zadania bojowe na wszystkich morzach. Polskie Siły Zbrojne stały się najwyższym przykładem wierności i lojalności. Stały się symbolem naszego umiłowania Wolnej Ojczyzny.

Jednocześnie to siedmiolecie, — które Polsce nie przynosi wolności, gdyż twardy los nie pozwolił urzeczywistnić celów wojska, bijącego się na wszystkich frontach świata z najwyższym męstwem, — naświetla lepiej, niż cokolwiek innego, obecny stan sprawy polskiej.

Mija la siedem... O świtaniu tragicznego dnia 1 września 1939 r. runęły na Polskę złowrogie, potężne armie niemieckie. Od tego czasu zmieniło się wiele. Armie niemieckie zostały rozbite. Dumna i butna Rzesza jest pod okupacyjnym zarządem. Pozostali przy życiu „wodzowie" narodu najeźdźców zdają rachunek sumienia z czynów, które spowodowały pożogę światową.

To są dodatnie strony naszych rozważań na marginesie siódmej rocznicy kampanii polskiej. Ale — Polska nie jest wolna. Dzień 17 września będzie siódmą rocznicą wkroczenia na terytorium państwa polskiego 52 dywizji sowieckich. Owe 58 niemieckich dywizji piechoty i 15 pancernych, które dokonały najazdu z zachodu, — już nie istnieją. — Ale... nie wyszły z terytorium państwa polskiego dywizje sowieckie. I dopóki nie opuszczą one tego terytorium, — nie ma mowy o naszej niepodległości.

Kampania wrześniowa, stoczona w najgorszych warunkach wojennych, była zaledwie pierwszą dla nas podczas sześciu lat wojny. Wykazała przede wszystkim hart narodu i męstwa jego sił zbrojnych. Stwierdziła, że nasze bezgraniczne umiłowanie wolności wówczas tylko może być zaspokojone, jeśli przyjdzie do kraju rzeczywista wolność i rzeczywisty rząd z woli narodu.

Poszczególne epizody kampanii wrześniowej przeszły już do narodowej historii. Bitwa pod Kutnem, Lwów, Gdynia, Hel, Modlin i Kock obrona Warszawy, Westerplatte. — są to znicze, płonące krwią poległych żołnierzy na naszej drodze do niepodległości. 220.000 żołnierzy polskich oddało życie lub odniosło rany, posłusznie spełniając obowiązek obrony Ojczyzny. Niezliczone ofiary z mienia i życia złożyła ludność cywilna. Lecz — 100.000 Niemców los ukarał utratą życia za udział w najezdniczej kampanii. I utratą połowy sprzętu pancernego i czwartej części sprzętu lotniczego.

Kampania wrześniowa — to obraz dobrze spełnionego obowiązku. A zarazem to pewność, pewność tak nam dzisiaj potrzebna, że wszelka przemoc ma kruche podstawy, mimo swej doraźnej, materialnej, łamiącej przeszkody przewagi. I to zarazem potwierdza, że wolność, za którą płaci się krwią i śmiercią, jest nieprzemożona, w rezultacie ostatecznym zwycięską siłą.

W ponurych dniach dzisiejszych trzeba uświadomić to sobie jaśniej, niż kiedykolwiek.

Wrześniowy posiew wolności nie może jeszcze w Polsce wyrosnąć plonem choć napewno kiełkuje. Niestety, jeszcze nie uprawia wolnej roli wolny polski oracz. Ale ten oracz żyje i wierzy, jest ponad wszelkie zwątpienia pewien, że wbrew narzuconym okolicznościom doczeka się żniwa wolności. Własnego żniwa! .

W. Czer.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Zakład fotograficzny „Fotovisioni Sport" w Anconie organizuje w dniach od 15 do 30 września konkurs fotograficzny dla amatorów zawodowych.

Warunki konkursu przewidują:

Zgłaszane fotografie wykonane mogą być tylko na białym i czarnym tle. Wszelkie retusze są niedopuszczalne. Tematy — pejzaże, portrety oraz inne, jak: martwa natura, architektura itp. Rozmiar fotografii: minimum 18x24, maximum 30x40 oraz format kartonowy 50x65. Każde zdjęcie powinno zawierać tytuł, imię i nazwisko zgłaszającego (wykonawcy). Ilość zdjęć nieograniczona.

Opłata wpisowa wynosi 80 lir od każdej zgłoszonej fotografii.

Zdjęcia należy nadsyłać na adres: **„Fotovisiony Sport" — Konkurs fotograficzny. Ancona, Polska Y.M.C.A.**

Nagrody będą przyznane uczestnikom konkursu przez specjalną Komisję Sędziowską.

Przewidziane premie wynoszą: I nagroda — lir 20.000, II nagroda — lir 10.000, III nagroda — lir 5.000 IV i V nagroda po lir 2.000 każda.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

ZSTĄP, DUCHU MOCY

Zstąp, duchu mocy,
Wzmóż nasze siły
Nad rozum, nad uczucie,
Ponad kobiecy i męski płacz,
Wzmóż nasze siły
Nad bratnie mogiły,
Nad rozpacz sierot i wdów,
Nad wygryzione gazem rany,
Nad niepokój nagłych nalotów,
Nad lęk, gdy ktoś do śmierci nie gotów
I jeszcze pragnie ust ukochanych —
Patrz:
Nadludzkiej poddani próbie,
Tylekroć zaprawieni w cierpieniu,
Stawimy czoło idącej zgubie,
Walczymy o siebie i świat.
Wzmóż nasze siły
Nad wszelkie męczeństwo,
Ponad znużenie
I okrucieństwo
I całą litanię trudów,
Daj nam ściśnięte szczęki,
Kamienną wytrwałość:
Nie wypuścimy z ręki
Sztandaru ludów.

Wzmóż nas do końca.
Tę wojnę wygrać musimy
Tej jesieni, tej zimy
Albo za wiele lat,
Wzmóż nas na śmierć i życie,
Musimy bić się,
Musimy bić się,
Do ostatniego dnia
I do ostatniej nocy,
Nad rozum nad uczucie,
Nad wszystkie mogiły,

Zstąp duchu mocy,
Wzmóż nasze siły.

Warszawa, dnia 5 września 1939

Problem ludnościowy we Francji

Francuski Urząd Statystyczny ogłosił, że liczba mieszkańców Francji, na terenie 90 departamentów, wynosi 39.700.000 osób.

W dniu 1 stycznia 1939 roku liczba mieszkańców Francji wynosiła 41.126.000. Spadek liczby ludności w ostatnich pięciu latach dochodzi więc do półtora miliona. Ubytek ten jest szczególnie poważny, jeżeli chodzi o dzieci w wieku do lat 19, gdyż przekracza cały milion. Liczba dorosłych w wieku od 20 do 59 lat w styczniu 1946 roku wynosiła 21.610.000 osób, wobec 21.909.000 w styczniu 1939 roku. Liczba starców w wieku ponad 60 lat wynosiła w styczniu 1946 r. 6.316.000 wobec 6.325.000 w styczniu 1939.

Urząd statystyczny nie ogłasza przyczyn tego ubytku ludności, ale nie ulega wątpliwości, że grają tu rolę nie tylko względy czysto biologiczne, ale także zjawiska takie jak wojna (300.000 ofiar) reemigracja Włochów, wstrzymanie imigracji w czasie wojny itp. Dodać bowiem należy, że ostatni spis ludności przeprowadzony w roku poprzedzającym wojnę, wykazał z górą 3 miliony cudzoziemców zamieszkujących we Francji. Z tej liczby prawie dwa miliony przypadało na samych Włochów. Fakt długiej nieobecności prawie trzech milionów mężczyzn, którzy znajdowali się w niewoli lub na deportacji, wpłynął także na spadek liczby urodzin.

Francuski Urząd Statystyczny zanotował jednocześnie niezmiernie ciekawy objaw w dziedzinie demograficznej. Po raz pierwszy od 29 lat osiągnięto w roku bieżącym najniższą nadwyżkę zgonów nad urodzinami we Francji.

Statystyka za rok 1945, obejmująca 86 departamentów wykazuje 620.000 urodzin i 623.000 zgonów, czyli deficyt wynosi tylko trzy tysiące ludzi. Deficyt ten przedstawiał się w latach poprzednich jak następuje:

Rok	Urodzeń:	Zgonów:	Deficyt:
1939	580.000	616.000	36.000
1940	533.000	740.000	207.000
1941	490.000	655.000	165.000
1942	542.000	637.000	95.000
1943	589.000	620.000	31.000
1944	600.000	750.000	150.000
1945	620.000	623.000	3.000

Jak wynika z powyższych statystyk, liczba urodzin we Francji, jakkolwiek wciąż niedostateczna, wzrosła dość poważnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Cyfry powyższe, pochodzące ze źródeł urzędowych wykazują, że we Francji potrzeba długich lat na odrobienie deficytu jaki charakteryzuje ruch ludnościowy francuski. Nie brak najbardziej miarodajnych głosów o konieczności włączenia poważnej liczby cudzoziemców do społeczności francuskiej.

K. P.

TO i OWO

REWELACYJNY POMYSŁ

Już dwa razy w ciągu ostatnich 100 lat ze skały Beachy Head popełniono samobójstwo przez skoczenie w przepaść.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy pastor miejscowy wystąpił przed zarządem gminy z projektem:

— Trzeba ustawić na szczycie skały tablicę z napisem odradzającym ludziom popełnianie samobójstw!

Zachwycony Zarząd gminy uchwalił:

„Sekretarz gminy ma ustalić czy tablica taka istotnie powstrzymywać będzie ludzi od samobójstwa i w wypadku pozytywnym natychmiast wyasygnować fundusze na jej wzniesienie".

K. Z.

ZYGMUNT SZYSZKO-BOHUSZ

PIERWSZY BÓJ*)

(FRAGMENT)

Dzień 1 września chylił się już ku końcowi. Dzień tak całkiem inny od wczorajszego. Dzień pełny grzmotu dział, huku wybuchów, grzechotania karabinów maszynowych, jęku rannych i rzężenia konających. Jak rankiem mgła, tak teraz dymy, snujące się nad samą ziemią, przesłoniły horyzonty. Gdzie spojrzeć — płonęła ziemia pomorska. Płonęły przedmieścia Grudziądza, płonął Lasin, płonęły wszystkie wsie, osady i kolonie. Płonęły nawet stogi w polu. Zniżające się słońce z trudem przedzierało się przez welon dymów i świeciło niesamowitym, ponurym, krwawym blaskiem wprost w oczy obrońców polskiej pozycji ryglowej.

Z blasku tego zaczęły wreszcie wynurzać się cielska niemieckich czołgów, błyskające strzałami z dział i karabinów maszynowych. Za nimi szła piechota. Wróg po raz trzeci tego dnia uderzał, tym razem południowym brzegiem, równolegle do rzeki.

Rozgrzechotała się ogniem nasza pozycja. Zatrzęsły się w spazmach długich seryj cekaemy, zadrgały najwyższym natężeniem walki przysadziste pepance, rzygnęły pociskami działa artylerii. Lecz krwawy blask zachodzącego słońca oślepiał celowniczych. Trawy i chwasty na ugorach, wysuszone na proch, zapaliły się od pocisków smugowych i stworzyły sztuczne, a niespodziewane zadymienie. Było to korzystne dla wroga. Czołgi szły ostrożnie i powoli, skokami od zasłony do zasłony i zbliżały się coraz bardziej do naszych stanowisk. Przewaga sił po tamtej stronie była miażdżąca: trzy bataliony, wsparte kilkudziesięciu czołgami — na nasz jeden batalion, nie posiadający broni pancernej.

Milkły jeden po drugich nasze ckaemy i pepance, rozbite ogniem czołgów. Piechota, odgryzając się i czepiając się każdego grzbietu i każdej górki, zaczęła powoli cofać się do tyłu.

Słońce już w tym czasie zaszło. Zmrok, nasycony dymem, zaczął otulać ziemię. Oczy niemieckich celowniczych w wąskich szczelinach peryskopowych w czołgach przestawały widzieć dalsze cele. Natarcie jednak szło dalej, zagrażając naszej artylerii i tyłom.

Tymczasem 2 batalion 64 p.p., jako odwodowy, przyczaił się w terenie i czekał. Jego kompanie i plutony wsiąkły w każdą dolinkę i w każde zagłębienie, przypłaszczyły się nieruchomo i były niewidoczne dla obserwatorów niemieckich. Nie miały one większych strat od ognia artylerii i były wypoczęte.

Rozkaz dla tego batalionu zaniósł dowódca pułku ppłk dyl. Ciechanowski i sam go poprowadził do przeciwuderzenia. Gasnąca strzelanina wzmogła się natychmiast, gdy batalion, rozwinięty trzema kompaniami w pierwszej linii i zasilony grupkami cofającego się batalionu 66 p.p., z rozmachem i determinacją ruszył naprzód. Nie miał on dość siły by odrzucić nieprzyjaciela, lecz brawura, z jaką uderzenie przeprowadzono, zrobiła swoje. Na widok natarcia polskiego

*) Zygmunt Bohusz-Szyszko — „Wrześniowym szlakiem" - Rzym - 1945 r.

Tablice pamiątkowe w Spressiano

„Uwieczniając przyjaźń żołnierze polscy te pamiątkę tutaj zostawili"

Oddziały 6 Lwowskiej Brygady Piechoty, od roku bezmała stacjonujące w rejonie Wenecji, potrafiły sobie zaskarbić szacunek i nawiązać serdeczne więzy przyjaźni z miejscową ludnością.

Ostatnio, małe miasteczko Spressiano, leżące na szlaku Wenecja - Udine dokumentowało tę przyjaźń skromną, lecz jakże wymowną uroczystością. W miasteczku tym kwaterowała przez szereg miesięcy 6 Kompania Zaopatrywania. Mieszkańcy Spressiano, po odejściu Kompanii na inne m.p. postanowili upamiętnić pobyt polskich żołnierzy trwale i widocznie. Z datków dobrowolnych, jakie w czasie nabożeństw w kościele parafialnym zbierano — postanowiono ufundować specjalne tablice pamiątkowe.

W ub. miesiącu odbyła się właśnie uroczystość poświęcenia tych tablic. Na uroczystość tę przybył również Dowódca Brygady płk dypl. Nowina-Sawicki w otoczeniu oficerów sztabu Brygady. Po odebraniu od Kompanii raportu Dowódca Brygady w towarzystwie Dowódcy 6 Kompanii Zaopatrywania mjr. Wilczyńskiego udał się do kościoła, gdzie przed jednym z bocznych ołtarzy oczekiwał miejscowy ksiądz proboszcz Scottolon; przed ołtarzem pełnią straż skauci włoscy. Ksiądz proboszcz wygłasza słowa poświęcenia, oczy wszystkich obecnych wznoszą się do góry nad chrzcielnicę, gdzie umieszczone zostały tablice. Biały marmur o delikatnym rysunku zawierającym motywy znaków 8 Armii, 5 Kresowej Dywizji Piechoty, 6 Lwowskiej Brygady i Nr 74-znak Kompanii — ozdobiony jest godłami państwowymi. Napisy na tablicach w języku łacińskim i polskim: Uwieczniając przyjaźń i długotrwały pobyt w tej parafii, żołnierze polscy tę pamiątkę tutaj zostawili".

Po odsłonięciu tablic odbyła się msza święta, z podniosłym kazaniem księdza prof. Stone.

Po mszy, ksiądz proboszcz zaprosił obecnych oficerów polskich na „lampkę wina", która stała się okazją do jeszcze jednego podkreślenia trwałości przyjaźni polsko-włoskiej. Po przemówieniach D-cy Kompanii i księdza proboszcza zabrał głos burmistrz Spressiano, który m.in. powiedział:

„...Pragnę złożyć szczególne podziękowanie za wszystko dobre coście nam uczynili. Podziękowanie to nie zawiera się jedynie w słowach lecz płynie z głębi nas samych... Nasze serca biją blisko waszych serc... Życzymy abyście mogli powrócić szybko do waszych domów... Opatrzność, która kieruje wszystkimi sprawami jedynie dla dobra swych synów, przyspieszy tę chwilę przez was tak upragnioną. Da wam pokój... Kiedyś, gdy powrócicie do Polski, nie zapominajcie o nas. Również i my was nie zapomnimy..." **G. C.**

Echa wniosku delegacji warszawskiej na Węgrzech

Jak wiadomo na posiedzeniu komisji regulaminowej konferencji paryskiej, podniesiona została przez delegatów „rządu" warszawskiego sprawa udziału Polski w komisji dla opracowywania traktatu z Węgrami. Żądanie to oparto na argumentacji, że Polska była faktycznie w stanie wojny z Węgrami i że wojska węgierskie okupowały Polskę. Delegacja warszawska zażądała następnie od Węgier 20 milionów dolarów odszkodowania.

(Stosunki dyplomatyczne między Polską i Węgrami zostały przerwane gdy 1 grudnia 1940 rząd węgierski poinformował posła R. P. w Budapeszcie, że przestaje go uznawać z dn. 1 stycznia 1941).

Wrażenie, jakie wywołało na Węgrzech wystąpienie delegacji warszawskiej przedstawia korespondent dziennika szwedzkiego „Svenska Dagbladet" z Budapesztu:

„Żądania delegacji warszawskiej na konferencji paryskiej w sprawie odszkodowań wojennych od Węgier dla Polski w kwocie 20 milionów dolarów, zostały przyjęte na Węgrzech z wielkim zdziwieniem i niesmakiem. Węgrzy przypominają, że podczas wojny udzielili daleko idącej pomocy polskim uciekinierom. 140.000 Polaków otrzymało możność przetrwania wojny na terenie Węgier. Większość z nich staraniem społeczeństwa i rządu węgierskiego została przetransportowana na Bliski Wschód i tym samym miała możność włączenia po stronie Aliantów. Węgry kategorycznie odmówiły żądaniom niemieckim ekstradycji polskich uciekinierów. Utrzymanie uchodźców polskich na terenie Węgier pochłonęło olbrzymie sumy. Cała prasa węgierska jednogłośnie oskarża Polskę o wielką niewdzięczność".

Korespondent na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł twierdzi, że posunięcie rządu warszawskiego było spowodowane silnymi naciskami ze strony Czechosłowacji.

czy wiecie, że...

Amerykańskie władze wojskowe komunikują, że próba nowego samolotu bez pilota, o napędzie rakietowym, kierowanego przez radio, odbędzie się wczesnym latem na lotnisku Muroc Army Field. Jest to Lockhead P-8 o nazwie „Shooting Star". Będzie on prowadzony w powietrzu z drugiego samolotu, zaś start i lądowanie kontrolowane będzie z ziemi. W czasie próby nowy ten samolot zostanie wprowadzony w lot nurkowy pod bardzo ostrym kątem, celem osiągnięcia najwyższej możliwej szybkości.

* * *

Doświadczenia czynione z nowymi promieniami betatronowymi, które mogą wypalić dziurę wewnątrz kawałka drzewa, nie naruszając jego powierzchni, wskazują że można je zastosować w takiej sposób przy leczeniu raka w organizmie ludzkim. Napięcie elektryczne w maszynie produkującej promienie betatronu waha się od 4 do 10 milionów volt. Zawdzięczając swojej sile, promienie te mogą być skoncentrowane na miejsce zakażone rakiem wewnątrz ciała ludzkiego i, bez uszkodzenia zewnętrznych tkanek, skutecznie go wypalić.

Dwie jednak rzeczy mogą ograniczyć używanie tego nowego wynalazku. Po pierwsze, rak umieszcza się zwykle bardzo blisko najważniejszych organów ciała ludzkiego, które łatwo, choćby tylko częściowo, uszkodzić przez intensywne promienie betatronu. Po drugie, koncentracja tych promieni jest tak duża, że może ona z łatwością ominąć pewne rozgałęzienia raka i nie wypalić go całkowicie.

* * *

Dr P. Harroun i dr F. E. Beckert z Uniwersytetu Kalifornijskiego ogłosili ostatnio o wynalezieniu nowego środka znieczulającego, przy którym można będzie używać specjalnego noża elektrycznego do operacji klatki piersiowej. Do tej pory użycie tego noża, przy zwykłym środku znieczulającym, nie było możliwe, ze względu na to, że elektryczne iskry mogłyby spowodować eksplozję w płucach operowanego.

Nowy ten środek znieczulający składa się z mieszaniny tzw. gazu rozweselającego i curary, bardzo silnej trucizny, używanej przez Indian do zatruwania strzał. Żadna z tych kompozycji nie jest materiałem wybuchowym a curara w dodatku paraliżuje mięśnie oddechowe, które muszą być unieruchomione w czasie operacji klatki piersiowej. Użycie noża elektrycznego do takich operacji jest ogromnie wskazane, ponieważ strumień iskier nie tylko z łatwością przecina mięśnie, lecz również wypala ranę i zamyka mniejsze arterie i żyły, przeciwdziałając krwotokom.

POSZUKIWANIA

Romuald Chudzikowski poszukuje Kazimierza Chudzikowskiego. Maria Szejko — Bronisława Szejko. Wiadomości tyczące obu osób proszę kierować pod adresem: Por Romuald Chudzikowski, 78 Camp Maghull n. Liverpool. Polish Liason Section.

Maria Blattowa CMF 206 i Tadeusz Noworyta c/o P.W.D. Lusaca, North Rhodesia poszukują i proszą o podanie adresu Zofię Noworytównę.

Stefan Adamiak — poszukuje syna Antoniego Adamiaka rocznik 1916, który był wywieziony na roboty do Niemiec w 1942. Wiadomości kierować do Jan Dudek, adres w Centrali Poszukiwań PCK.

Mikołaj Nowak — Henryka Kalwa ur. 6.6.1921 oraz Jana Kalwa ur. 24.10.1923. Obaj wywiezieni do Rosji w 1943 r.

Rozalia, Halina i Maria Zając — Józefa i Teofila Zając. Wiadomości kierować do Adama Wojtyńskiego, adres w Centrali Poszukiwań PCK.

Romanowskiego Ludwika Edwarda, rtm. rez. ostatnio oficera policji w Warszawie, od września 1939 przebywającego w niewoli sowieckiej w Ostaszkowie — Maria Jóźwiak, 14/4—21 St. Wyandotte, Mich. USA.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK POLISH FORCES CMF 707

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

czołgi niemieckie zatrzymały się za grzbietem niskich, łagodnych wzgórz, nad wąską suchą dolinką, tak, że były widoczne tylko ich wieżyczki. Piechota niemiecka zaległa na tych wzgórzach i spotkała Polaków ogniem.

Batalion nasz doszedł na 400 m i zaległ po drugiej stronie dolinki. Był to obraz bojowy niezwykle piękny. Nieprzyjaciela mającego trzykrotną przewagę liczebną, zbrojnego w czołgi, zatrzymał w otwartym terenie jeden batalion polski. Serce, odwaga i zdecydowanie okazały się silniejsze od pancerza. Gdy zgasły ostatnie blaski dnia, Niemcy, którzy nie lubią walki nocnej, wycofali się, a 2 batalion 64 pułku posunął się za nimi i zajął utracone poprzednio pozycje ryglowe.

Przeciwuderzenie było przeprowadzone na stosunkowo wąskim froncie i nie mogło objąć całej pozycji ryglowej, toteż część czołgów i trochę piechoty niemieckiej niespostrzeżenie przedarły się wzdłuż doliny rzeki Ossy i wyszły na tyły naszego przedmościa. Położenie, opanowane na lewym skrzydle, nagle skomplikowało się na prawym. Było już zupełnie ciemno. Oddziały nasze tkwiły jeszcze w tych miejscach, gdzie je zastało zakończenie boju, a łączności z nimi w większości wypadków nie było. Od czasu do czasu rozlegały się niespodziewane strzelaniny i krzyki „hurra", świadczące o tym, że przeplatanie oddziałów polskich i niemieckich na polu walki jeszcze się nie rozwikłał. Wiadomość o zaawanturowanych czołgach niemieckich przynieśli uciekający w popłochu taborycі, wysłani z żywnością i amunicją na przedmoście. W warunkach walki nocnej czołgi te nie były dla nas groźne, raczej stanowiły łakomy cel do wypadów i likwidacji. Zanim jednak zdołano zebrać odpowiednie oddziały i zmontować akcję, czołgi cichcem wymknęły się z naszego rejonu i odeszły głębiej w teren zajęty przez piechotę niemiecką.

Obecność nieprzyjaciela z bronią pancerną na bezpośrednich tyłach przedmościa była nieprzyjemna i niebezpieczna dla załogi. Nie złamało to jednak ducha obrońców. Mimo otoczenia, mimo braku rozkazów i wiadomości z pola walki, trwali oni na swych stanowiskach i odparli wszystkie próby wdarcia się patroli niemieckich. Wycofali się dopiero o świcie na wyraźny rozkaz z góry, wynosząc przez rzekę wszystkich swoich rannych, nieuszkodzoną broń i sprzęt. W zabitych i rannych stracił ten batalion dwóch dowódców kompanii, 11 oficerów młodszych i prawie trzecią część swego stanu liczebnego, jednak już następnego dnia znowu brał czynny udział w walce i do końca wojny był jednym z najpewniejszych batalionów w dywizji.

Trzydniowy bój nad Ossą i w Grudziądzu był pierwszą twardą, krwawą próbą dla młodego żołnierza pomorskiej dywizji. Wyszedł on z niej zwycięsko, okrzepł moralnie i utrwalił swe wrodzone zalety i walory. W następnych ciężkich bojach wzniósł się on na szczyty bohaterstwa i nie oszczędzał krwi w obronie swojej ziemi. Wobec przewagi sił, pancerza i lotnictwa wroga — uległ, lecz bił się do ostatka nie kapitulując i nie poddając się. A po skończonej walce, gdy but teutoński wyciskał krwawą rosę z ziemi pomorskiej i okrył ją całunem koszmarnych egzekucyj, nie ugięła się dusza tego ludu. Zacisnął zęby, trwa i wytrwa. Tak wielka bowiem siła tkwi w narodzie polskim, że można go pobić, lecz nie można zabić.

Dokąd pójść w Bolonii?

Manzoni, via Monarii. Dziś o godzinie 20 film „Mrs. Parkington" z Green Garson i Walter Pidgeon.

Duse, via Cartoleria. Dziś film „Sempre nei guai" z Stan Laurel i Oliver Hardy.

Astra, via Rizzoli 7. Dziś film „Sotto la maschera" z Clarą Trevor i Alan Baxter. Nadprogram: La grande combattente (film kolorowy).

Centrale, via Rizzoli 3. Dziś film „Sempre nei guai".

Modernissimo, Piazza Re Enzo. Dziś film „Trovarsi ancora" z Merle Oberon i George Brent.

Imperiale, via Indipendenza 6. Dziś film „Balla con me" z Fred Astaire i Eleonor Powell. Przedstawienia odbywają się od godz. 10 do 24 bez przerwy.

Arena Del Sole, via Indipendenza 44. Dziś film „Il re dell' arena" z Eddie Cantor, Lydia Roberti i Ruth Hall. Nadprogram: La bomba atomica subacquea di Bikini.

Wyścigi konne. Dziś o godzinie 15.30 na via Arcoveggio wyścigi konne.

Dancingi na powietrzu. 1) Chalet sul Lago (Giardino Margherita) ork. Zonno, śpiewa Dino Montanari, 2) „Lucciola", via Galetti, ork. Oppi Toni, śpiewa Toni Pierro, 3) „L'Oasi", via Maggiore 54. ork. Silver-Palma pod dyr. mo. Vignali, śpiewa Bruna Ratani. Początek dancingów o godz. 21.30.

Cyrk, Piazza VIII Agosto. Dziś o godz. 15.30 i 21 odbędą się przedstawienia wielkiego cyrku Togni.

Dancing towarzyski. Dziś w lokalu Klubu Oficerskiego, Piazza Calderini 4, dancing towarzyski od godz. 21 do 24. Dancingi te odbywają się stale w niedzielę, środy i soboty. **H. H.**

Wg oficjalnych danych amerykańskich

Rosja ma pod bronią 5 miln żołnierzy, z czego 2 miln poza granicami Sowietów

NOWY JORK, 1.IX (R) — Waszyngtoński korespondent „New York Times'a", powołując się na informacje oficjalnych źródeł amerykańskich, podaje, że **Rosja ma obecnie pod bronią około 5 milionów żołnierzy, z czego 2 miliony przebywa poza granicami Sowietów.**

„New York Times" dodaje, że zdaniem urzędników departamentu stanu Rosja będzie miała duże kłopoty wytłumaczenia dlaczego utrzymuje ona tak liczne wojska w takich krajach jak Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, które nie były przecież nigdy krajami nieprzyjacielskimi.

Według danych waszyngtońskich **Rosjanie obsadzili kopalnie uranu na północny - wschód od Sofii w Bułgarii oraz w Jochimstal w Czechosłowacji.**

Według danych amerykańskich Rosja utrzymuje 750 tys. żołnierzy w Niemczech, 450 tys. w Polsce, 300 tys. w Rumunii, 90 tys. w Bułgarii, a nawet w Persji, która oficjalnie została ewakuowana, pozostało 10 tys. żołnierzy sowieckich. Rosja posiada również swój garnizon w chińskiej bazie Urumczi.

Ciągle według tego samego źródła, rosyjska tajna policja NKWD dysponuje obecnie 500 tys. ludzmi.

ŁATANIE SPOWODUJE WOJNĘ

— oświadcza min. Evatt

SYDNEY, 1.IX (AP) — Australijski min. spraw zagr. Evatt oświadczył, że jeśli konferencja paryska zdoła jedynie załatać sytuację powojenną, **wojna będzie nieunikniona.** Jeżeli pragniemy trwałego bezpieczeństwa — powiedział minister australijski — to jest rzeczą konieczną znalezienie **podstawy dla sprawiedliwego pokoju.**

Niezrozumiałe oświadczenie La Guardii

„Rosja posiada warunki, by przyjąć uchodźców z Niemiec"

MOSKWA, 1.IX. (AP) — Dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył na konferencji prasowej w Moskwie, że zdaniem jego Rosja i Francja, mają warunki na to żeby przyjąć do siebie pewną liczbę uchodźców przebywających obecnie w Niemczech, w obozach U.N.R.R.A. La Guardia oblicza, że w obozach tych jest około 830 tys. osób.

MOSKWA, 1.IX. (Reuter) — La Guardia opuszczając Moskwę oświadczył, że zdaniem jego w ciągu najbliższego roku Sowiety zdołbędą ze zbiorów taką ilość żywności która wystarczy im na zaspokojenie potrzeb zarówno Rosji samej jak Białorusi i Ukrainy. La Guardia dodał, że UNRRA przestała wysyłać na Ukrainę i Białoruś żywność. Kraje te cierpią jednak nadal na brak mięsa i tłuszczów.

Wiadomości Wojskowe 2 Korpusu

W pierwszych dniach września wyjdzie z druku VII zeszyt „Wiadomości Wojskowych 2 Korpusu", jako ostatni na terenie Italii. Poświęcony jest w całości działaniom na Bolonię, z czasu wiosennej ofensywy w 1945 r.

Odnośne zagadnienia przedstawione zostały w następujących artykułach:

S-ski: Plany działań operacyjnych na Bolonię. - Mjr Osiczko M.: Natarcie Zgrupowania Bąbowego na rzekę Senio. - P. B.: Przygotowanie artylerii 2 Korpusu do bitwy o Bolonię. - Ppłk dr Felsztyn T.: Przekraczanie przez przeszkodę rzeczną. - Ppłk dypl Brayczewski W.: Organizacja i funkcjonowanie aparatu kwatermistrzowskiego i służb w bitwie 2 Korpusu o Bolonię. - Sprawozdania: Strona niemiecka w bitwie o Bolonię.

Zeszyt zawiera 72 stron. Do nabycia w lokalnych Kołach TWW.

Rząd brytyjski jest zaniepokojony działalnością bojówek PPR

LONDYN, 1.IX. AP) — Rzecznik brytyjskiego min. spraw zagr. oświadczył, iż sytuacja przedwyborcza w Polsce i wydarzenia jakie mają tam miejsce nie napawają optymizmem, a rząd brytyjski jest zaniepokojony działalnością grup nazywanych „bojówkami komunistycznymi".

Zapytany co rozumie przez to określenie, rzecznik Foreign Office oświadczył, że termin ten użyty został w depeszy przedstawiciela rządu brytyjskiego w Warszawie, jaka nadeszła do Londynu i odnosi się on do PPR.

Departament Stanu potwierdza wiadomość o wysłaniu noty do Warszawy

WASZYNGTON, 1.IX. (Reuter) — Rzecznik departamentu stanu potwierdził wiadomość podaną przez prasę, iż Stany Zjedn. wysłały notę do rządu warszawskiego w sprawie ok. 50 obywateli amerykańskich aresztowanych w Polsce.

Znowu wyroki skazujące w procesie o przynależność do NSZ

LONDYN, 1.IX (R) — Donoszą z Warszawy, że wydano wyroki skazujące na dalszych 36 osób oskarżonych o przynależność i prowadzenie akcji w ramach NSZ. Wyroki opiewają na kary od 2 do 15 lat więzienia.

Akt oskarżenia opiewał, iż wymienione osoby zajmowały się przerzucaniem ludzi i towarów przez granicę na Śląsku, organizowaniem napadów na organa rządowe w woj. poznańskim i łódzkim.

Ponadto część skazanych obwiniona była o przynależność do tajnej organizacji WIN w woj. olsztyńskim i gromadzenie tam broni i amunicji.

Warszawski urząd aprowizacyjny przyznaje się do katastrofy żywnościowej

LONDYN, 1.IX (R) — Urząd aprowizacyjny administracji warszawskiej ogłasza następujące dane o sytuacji żywnościowej. W porównaniu z rokiem 1938 produkcja różnych ziemiopłodów w rb. będzie się przedstawiała jak następuje: pszenica 31 pct, żyto 41 pct, jęczmień 49 pct, ziemniaki 46 pct.

Produkcja krajowa oraz dostawy zza granicy pozwalają się spodziewać, że na 1 głowę ludności przypadnie: 61 kg mąki żytniej (w roku 1938 114 kg), 9,1 kg mięsa (wobec 21,6 w roku 38), 3 kg tłuszczu (wobec 8,8 kg w roku 38), 251,8 kg ziemniaków (wobec 342 kg w roku 38).

Ostatnie słowo oskarżonych

23 września zostanie ogłoszony wyrok w procesie norymberskim

NORYMBERGA, 1.IX (R) — Przewodniczący trybunału dla sądzenia niemieckich przestępców wojennych oznajmił, że po zakończeniu ostatniego słowa 21 oskarżonych przewód sądowy zostanie zakończony, a **następne i ostatnie posiedzenie trybunału odbędzie się 23 września, kiedy to zostanie ogłoszony wyrok.**

W swym ostatnim słowie, oskarżeni przywódcy hitlerowscy, tłumaczyli się przeważnie w ten sposób, iż — jak np. Keitel, Doenitz, czy Raeder — wykonywali oni tylko obowiązek żołnierski, czy jak Schacht i Funk — **byli przeciwnikami hitleryzmu i nic nie wiedzieli o popełnianych przestępstwach.** Oryginalnie tłumaczył się Kaltenbrunner, który oświadczył, iż przyjął stanowisko szefa bojówek Gestapo po to, by zapobiec jeszcze większym okrucieństwom ze strony Hitlera i Himmlera.

Goering bronił gorąco niewinności narodu niemieckiego i oświadczył, że jeżeli oddano pod sąd szereg jednostek pod zarzutem popełnienia przestępstw wojennych, to nie można równocześnie karać narodu niemieckiego.

Hess powiedział, że **nie żałuje niczego** ze swego postępowania i gdyby pozwolono mi działać od nowa to zrobiłby znowu to samo.

Ribbentrop powiedział, że **życzy większego powodzenia W. Brytanii i Stanom Zjedn.** w powstrzymywaniu pochodu Rosji, która dotarła już do Łaby i Adriatyku.

Kat Polski Frank, który **uderzył w spóźnioną nutę skruchy,** powiedział z łezką w oku: Na początku naszej drogi, nie wiedzieliśmy, że odwrócenie się od Boga będzie miało aż takie konsekwencje.

Włochy nie chcą mieć u siebie Żydów z Austrii

LONDYN, 1.IX (Reuter) — „Daily Mail" donosi, że policja palestyńska pierwsza wpadła na ślad spisku, mającego na celu zamordowanie min. Bevina w Paryżu.

Na statku francuskim „Andre Lebon" w Bejrucie aresztowano 3 Żydów, podejrzanych o udział w zamachu na hotel „King David".

LONDYN, 1.IX. (R) — W Jerozolimie podano do wiadomości, że 18 młodych Żydów skazanych na karę śmierci za zamach na warsztaty kolejowe w Haifie zostało ułaskawionych. Karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie.

WASZYNGTON, 1.IX. (Reuter) — Urzędujący sekretarz stanu Acheson oświadczył, że Włochy odmówiły spełnienia życzenia amerykańskiego przyjęcia do siebie 25.000 Żydów z Austrii. Rząd włoski odmówił prośbie amerykańskiej mimo, iż Stany Zjedn. wyraziły gotowość dokonania odpowiednich dostaw żywności dla tych Żydów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Obowiązki w porcie Pola, w Istrii, objęła 24 brytyjska brygada gwardii, przejmując je od oddziałów 56 dyw. londyńskiej, która udaje się do W. Brytanii.

— W siedzibie związku partyzantów w Mediolanie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przywódców partyzanckich, na którym rozpatrzono stanowisko związku wobec ostatnich wypadków w kraju. Jeden z przywódców partyzanckich, b. dowódca dywizji Marosin, został wykluczony ze związku. Marosin jest jednym z kierowników akcji oporu, prowadzonej obecnie przez partyzantów.

— W Saksonii położonej w sowieckiej strefie okupacyjnej zapowiedziano na dziś wybory gminne. Przewiduje się, że w wyborach tych odniesie zwycięstwo popierany przez sowieckie władze okupacyjne blok socjal-komunistyczny.

— Radio moskiewskie donosi, że wykonane zostały wyroki śmierci — na atamanie Siemionowie przez powieszenie, a na 5 oficerach gwardii czerwonej armii przez rozstrzelanie.

— W luksusowej dzielnicy Rio de Janeiro - Capacabana doszło do wielkich rozruchów. Tłum napadł na kina, restauracje i sklepy. Policja wśród gwizdów dokonywała aresztowań, a następnie musiała użyć gazów łzawiących. W mieście panuje wielkie naprężenie. Manifestacje odbyły się na znak protestu przeciwko inflacji i wzrostowi cen.

WASZYNGTON WYSŁAŁ NOTY PROTESTACYJNE

Szwedzko-rosyjski układ handlowy jest sprzeczny z zasadami Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 1.IX. (Reuter) — W dyplomatycznych kołach informują, że rząd Stanów Zjedn. wystosował dwie równobrzmiące noty protestacyjne, jedną do Moskwy a drugą do Sztokholmu w sprawie rosyjsko-szwedzkiej umowy handlowej.

Stany Zjedn. oświadczają, iż układ ten ma charakter dwustronny i sprzeczny jest z zasadami Narodów Zjednoczonych w sprawie handlu międzynarodowego.

Wyjeżdżasz już, lub wyjedziesz wkrótce — nie zapomnij przysłać nowego adresu do Centrali Poszukiwań P.C.K. Polish Forces 55, Middle East.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 1.IX (R) — Wysoki Komitet Arabski w Palestynie odrzucił zaproszenie brytyjskie na konferencję do Londynu, dając do zrozumienia, że przyczyną zajęcia takiego stanowiska jest to, że W. Brytania nie zgodziła się, by na czele delegacji arabskiej stanął Wielki Mufti Jerozolimy.

MOSKWA, 1.IX (R) — Radio moskiewskie donosi, powołując się na informacje z Kabulu, że Stany Zjedn. budują w przyśpieszonym tempie mosty, drogi, radiostacje i linie telefoniczne na terytorium całego Afganistanu.

Zdaniem Moskwy, działalność te należy uważać za fragment okrążania Rosji przez Stany Zjedn. siecią baz strategicznych.

LONDYN, 1.IX (R) — Dowództwo 3 armii amerykańskiej ogłosiło oficjalnie, iż w amerykańskiej strefie okupacyjnej przystąpiono do zwalniania b. żołnierzy Wehrmachtu narodowości polskiej, litewskiej, łotewskiej i estońskiej.